

Wstęp do Akupunktury

Istnieje wiele różnych rodzajów akupunktury. Akupunkturę najczęściej stosowaną w świecie zachodnim w Chinach uprawiają tak zwani „miejscowi” lub „bosonodzy” lekarze. Polega to na wkłuwaniu igieł w różne części ciała i usuwaniu w ten sposób bólu.

Prawdą jest, że niemal każdy ból można zlikwidować przez nakłucie igłą. Niestety po pewnym czasie wraca, zupełnie jak ból głowy, który przechodzi po aspirynie, tyle że na krótko.

Wraca póki istnieje przyczyna, która go wywołała.

Zapotrzebowanie na „miejsowych” doktorów w Chinach wynika z tego, że pacjenci często mieszkają daleko od najbliższego lekarza lub szpitala. „Bosonodzy” we wsiach i małych osiedlach po prostu udzielają ludziom pierwszej pomocy.

Istnieje jeszcze inny rodzaj akupunktury stosowany do miejscowego znieczulenia. Dzięki tej metodzie chirurg może wykonać zabieg bez żadnych środków chemicznych. Pacjent zachowuje świadomość bez odczuwania bólu.

Tradycyjna medycyna chińska jest systemem opartym na „Nei Ching” zapisanym 5000 lat temu i z pewnością nie zmieni się przez następne 5000 lat. Oto pierwsza fundamentalna myśl: wszystko w świecie oparte jest na prawach Natury, której nikt nie jest w stanie poprawić ani ulepszyć.

Jedną z licznych satysfakcji człowieka uprawiającego tradycyjną medycyną chińską jest to, że dzięki niej dowiaduje się wiele rzeczy o ludziach i o przyrodzie. System ten przybliżył do natury, dając radość życia i poczucie proporcji. W ten sposób zyskuje świadomość ciała, umysłu i ducha, rozwijamy się i wzbogacamy wewnętrznie.

Mówimy: ciało, umysł i duch. Tak my ludzie składamy się z tych trzech części, które w sumie tworzą całość, tworzą nas. Nie jeden ma dziś trudności z rozumieniem słowa „duch”. To prawdziwa tragedia dzisiejszego świata. Czyż żyjąc w XXI wieku mamy prawo uważać, że osiągnęliśmy szczyt cywilizacji? W rzeczywistości jest to czas barbarzyństwa. Zagubiliśmy poczucie proporcji. Wyzbyliśmy się ducha. Zrozumienie chińskiego systemu medycznego pozwala na powrót do właściwych proporcji.

Gdybyśmy mieli wyłącznie ciało i umysł bylibyśmy przecież robotami. Człowiek potrafi wprawdzie skonstruować coś, co myśli, porusza się i działa; cóż jednak powoduje, że sam jest cudowną, niepowtarzalną

indywidualnością? Co nadaje sens jego życiu? Co jest tą iskrą, która pozwala mu cieszyć się, pojmować świat, współczuć, poświęcać się? Sprawcą tego jest duch i on właśnie różni istotę ludzką od robota. Ale niektórzy ludzie Zachodu zatracili czucie ducha, duszy. To jest przyczyną klęsk w walce z chorobami. Jest ich dziś więcej niż 50 lat temu, ponieważ zaniedbuje się integralną część ludzkiej istoty. Ludzie słabego ducha są znacznie podatniejsi na choroby. Siła jednostki zależy od jej duchowego rdzenia.

Medycyna chińska dzieli ciało ludzkie na Pięć Elementów. Wyodrębnia także narządy i łączy je z żywiołami zewnętrznymi. Cokolwiek dzieje się na zewnątrz w przyrodzie, dzieje się także w nas. Jesteśmy przedłużeniem energii kosmicznej- chi. Nazywa się ją także energią witalną chi – siłą życia – która krąży w organizmie ludzkim. W rzeczywistości jest ona tylko przedłużeniem nieskończonych zasobów energii kosmicznej. Jesteśmy częścią tego wszystkiego – makrokosmosu i mikrokosmosu.

Poznając medycynę chińską można się przekonać, jak bardzo każda nierównowaga organiczna zależy od pory dnia i pory roku. Dlaczego w pewnych okresach czujemy się gorzej niż w innych. No bo skoro stanowimy przedłużenie zewnętrznego elementu „sezonowości”, cóż dziwnego, że zakłócenia równowagi zewnętrznej wywołują rozchwianie tego elementu w nas samych.

Zasady tradycyjnej medycyny chińskiej potrafi zrozumieć nawet siedmioletnie dziecko, tak jest prosta, fundamentalna i naturalna. My jednak odwracamy się od niej i traktujemy nasze ciało jak sumę odrębnych części. Mamy kardiologów, urologów, specjalistów od płuc. Specjalizujemy się w częściach, choć nie jesteśmy zlepkiem części, lecz integralną całością. Jedna źle funkcjonująca część nieuchronnie wpływa na całość. Najlepszym naszym przewodnikiem jest sama Natura.

Spójrz na dziecko, które nie ukończyło pierwszego roku życia, jeszcze nie poddane szkolnym i wychowawczym rygorom. Przychodząc na świat zostaliśmy obdarowani bezcennymi wartościami, które w swojej głupocie zamieniłeś na dobra materialne. Dlatego warto poświęcić część energii na odzyskanie tych darów. Patrzysz być może na życie, na siebie w sposób zawężony i ograniczony, po prostu nie mając na nic czasu. A przecież każda trawa, drzewo, ptak, każdy człowiek to coś więcej niż tylko fizyczna powłoka. Ważniejszy od niej jest umysł. A od umysłu ważniejszy jest duch, który emanuje z każdej jednostki. Aby to zobaczyć trzeba udoskonalić widzenie, poszerzyć zasięg obserwacji. Nie można ślizgać się wzrokiem po powierzchni. Cóż dziwnego, że tyle jest na świecie nienawiści, goryczy i złości. Ludzie nie widzą siebie takimi, jakimi naprawdę są. Dostrzegają tylko to, i tylko tyle, ile chcą widzieć.

Gdybyś jednak dostrzegł ducha w drugim człowieku, doszedłbyś do wniosku, że nie ma na tej ziemi piękniejszej istoty. Zniknęłyby złości i

nienawiść. Ale, jak to dostrzec, kiedy współczesny człowiek nie umiemy patrzeć.

Cóż te rozważania mają wspólnego z medycyną chińską? Otóż badanie pacjenta według zasad chińskich trwa dwie, trzy godziny. Próbujesz wówczas naprawdę wejrzeć w człowieka, poznać go na wszystkich trzech poziomach – fizycznym, umysłowym i duchowym – jako jedyną unikatową indywidualność. Leczyć człowieka to rozumieć, jak ta indywidualność funkcjonuje.

Podstawowa zasada chińskiego systemu medycznego brzmi: każdego leczy się inaczej. Nawet dwie dziewczyny, które pozornie jednakowo kaszlą, ponieważ one są zupełnie inne i inne mogą być przyczyny choroby.

Współczesny lekarz przepisałby obu tym dziewczynom ten sam środek, po którym jedna czułaby się lepiej, a druga pewnie gorzej. Wspaniały lek penicylina, która uratowała tysiące istnień, wielu ludzi uczyniła głuchymi do końca życia. To, co zbawienne dla jednego, może dla drugiego okazać się zgubne.

Medycyna chińska tym się różni od zachodniej, że odkrywa szczególne potrzeby jednostki i stara się je zaspokoić.

Wiadomo, że dieta, ćwiczenia fizyczne i wiele innych czynników odgrywa ważną rolę dla zachowania zdrowia ciała, umysłu i ducha. Nie istnieje jednak dieta uniwersalna, korzystna dla wszystkich. Każdy wyrasta z innej gleby, każdy też ma odmienne potrzeby. Dopiero znając wymagania jego organizmu można pacjentowi dobrać odpowiednią dietę. Różnimy się między sobą pod każdym względem także stosunkiem do własnych chorób. Spośród dwóch osób cierpiących na tę samą przypadłość jedna kładzie się do łóżka i czuje, że umiera, gdy inna nadal pracuje. Świadczy to o wpływie umysłu i psychiki na stan fizyczny pacjenta.

Jeszcze sto, dwieście lat temu choroby takie, jak artretyzm, lumbago i reumatyzm (choroby w tradycyjnej medycynie chińskiej nie mają nazw) brały się głównie z tego, że ludzie pracowali i mieszkali w złych warunkach, byli źle odziani i odżywiani. Przyczyna tkwiła więc na zewnątrz. Dzisiaj, przynajmniej na Zachodzie, mieszka się w znośnych warunkach i znośnie odżywia. Mimo to mamy tak samo dużo przypadków reumatyzmu i artretyzmu, tyle że przyczyna jest inna. Choroby te kiedyś wywoływane przez czynniki zewnętrzne (wilgoć, zimno, kiepska odzież itp.), dziś mają przyczyny wewnętrzne: nienawiść, złość, zazdrość. Te negatywne uczucia przekształcają się w agresywną energię, która z olei przybiera postać reumatyzmu i człowiek np. nie może ruszać ręką. Co za brak rozwagi aplikować wtedy pigułkę!

Zadaniem lekarza jest znalezienie przyczyny choroby, w tym przypadku wewnętrznej przyczyny reumatyzmu. Kiedy ją znajdzie – pacjent

pozbędzie się reumatyzmu na zawsze. Dlatego podstawą chińskiego systemu medycznego jest diagnoza. Aby w najbardziej uproszczony sposób zrozumieć, jak działa akupunktura, trzeba wiedzieć, że ciało ludzkie ma dziesięć organów i dwie funkcje.

Oto tych dziesięć organów: serce, jelito cienkie, pęcherz moczowy, nerki, pęcherz żółciowy, wątroba, płuca, jelito grube, żołądek i śledziona. Poza tym Chińczycy wyróżniają jeszcze dwie funkcje: krążenie/ seks i potrójny ogrzewacz. Jeśli te organy pracują prawidłowo, jeśli znajdują się w stanie równowagi, tak, jak nakazuje Natura, człowiek nie może zachorować na ciele, umyśle ani duchu. Każda choroba to zakłócenie w pracy jednego lub kilku organów.

Działanie akupunktury polega na doprowadzeniu organów do równowagi lub przynajmniej do stanu najbliższego równowadze w którym to momencie choroba ustąpi.